

Nr. akt Wp. 9.3/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 21 listopada 1947 r. w JT 27

Sędzia Sledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ z siedzibą

w _____ Sąd Grodzki w JT 27, Oddział _____

w osobie Sędziego M. Tyllowskiego

z udziałem Protokółanta _____

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zgodzie art. _____ k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Józef Zych

Wiek 1. 48

Imiona rodziców Lukasza i Anieli

Miejsce zamieszkania Podmieszki, gm. Zalesice

Zajęcie rolnik

Wyznanie rym. kat.

Karalność niekarany

Stosunek do stron obcy

W dniu 19 sierpnia 1947 r. rano około godziny 3 20 ludzi okoliczności wsi wioskę Podmieszki i zabrali wszystkie rzeczy i około 50, a Kobiak zdaje się więcej. Urządźnik nasza doprowadził do dworu Modrzyńowice. Do konati tego zobowiązań, którzy byli egzekwowano u czarnych i brązowych i w zielonych z kupkami gówna. W dworze oficernie. Wzięto wybrać 27 osób młodych, któ-

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

zostali pomumunovaní i zostali ozadru-
ni u spichu. Reszta osób zostada na pod-
wórku, a byli to: prokuratorów starzy ludwie,
Ja byłem zabrany i wszystkie widzialem.
Mnie i te starsze osoby, którzy byliśmy na
podwórku, wsadzili nas do pociągu na noc
z dnia 14 na 15 sierpnia 1944r. O tego dnia
9 rano dnia 15 sierpnia 1944r. wyprawa
do nas z pociągu zastawili nas u stacji i opi-
es niemieckim poriadkiem, że nam może być
do domu. ~~to~~ To tych stworach uprowadziliśmy
dwór, udajemy się do domu. Gdy uświadom
na wios, to już były spalone za budowania
nowych szkieletów. Ludwie mówili mi, że spali-
li te budowania i od nich nie mieliśmy.

Gdy już byłem u domu wszystko się wiadomości,
że 27 osób zostało zabitych u lesie Janki-
stanków, w ten sposób udatem się wraz
z innymi ludźmi do lasu, gdzie widowa-
łem dotychczas zwierzę zimą.
Ostatk tego dnia widziałem Kwiec, po
kilku dniach ludwie ugrabywali szereg
eksternów rodziny i chowali na cementa-
rze u Alojzów. Mój brat Jan był też w
nich został za życia, ugrabywanym dopiero na
wiosnę 1945r. i pochowanym u Alojzów.

Nie porównały mi tych osób niemieckich, którzy
do Rosy walczyli egzekucji. Mówią, że aresztowania były
na stacji demisji Bronista u Kopani z Todenbierki.
Którzy stali w żandarmerii niemieckiej u Matyżku i
ludwie widzieli go przy aresztowaniu u dnia 14 sierpnia
1944r. u Todenbierce. Odesłano
p.o. Sędzia pydem
Kwiec i niemiecy